

Wyciągała pieska, zabiłaby ludzi. Na dodatek była pijana!

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło dziś przed godziną 17 w miejscowości Parzeń. Zderzyły się tam dwa osobowe samochody. Pasażerem jednego z nich było kilkumiesięczne dziecko.

– Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że pani kierująca samochodem marki seat, 50-letnia mieszkanka województwa kujawsko-pomorskiego, będąc w stanie nietrzeźwym – blisko 1,4 promila – jechała z dwoma pieskami. Jeden z psiaków dostał się pod pedały auta. Pani kierująca samochodem, próbowała wyjąć pieska, zupełnie nie zwracając uwagi na to, co dzieje się na drodze – relacjonuje Krzysztof Piasek, rzecznik płockiej policji.

– Tym samym zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem marki audi, którym kierował 24-latek z Lipna, a pasażerami samochodu była 26-letnia kobieta i siedmiomiesięczne niemowlę. Na szczęście ani kierowcy, ani pasażerom audi nic się nie stało – informuje Piasek. – Natomiast do szpitala trafiła kierująca seatem – dodaje.

Poszkodowanym w wypadku osobom pomocy udzielają strażacy z OSP Sikórz, PSP z Płocka, pogotowie ratunkowe oraz policja. W tej chwili na drodze powiatowej z Płocka do Lipna, na wysokości miejscowości Parzeń, występują chwilowe utrudnienia w ruchu.

Fot. Czytelnik.